

Juan chiński startuje na rynku obok dolara, jena i euro

21 grudnia 2010

Oczekiwana od dawna przez inwestorów waluta chińska juan (czytaj: „żuan”), obecnie startuje na rynku obok dolara, jena i euro. Dzieje się to według planów rządu komunistycznego w Pekinie, który ostrożnie planuje każdą zmianę w swojej gospodarce w ramach kapitalizmu państwowego. Hong Kong służy Pekinowi jako teren doświadczalny i właśnie w Hong Kongu, byłej kolonii brytyjskiej, juan staje się „hot property” czyli „pożądaną inwestycją” po raz pierwszy w transakcjach na międzynarodowym rynku walutowym.

Dzienny przetarg juanem pierwszego dnia transakcji doszedł od zera do wartości czterystu milionów dolarów. Juan jest walutą drugiej po USA, cały czas największej gospodarki na świecie, wiodącej pomimo kryzysu światowego spowodowanego szwindlem na trylion dolarów nieściągalnymi pożyczkami hipotecznymi, co sumarycznie spowodowało straty wartości nieruchomości w USA rzędu czternastu tysięcy miliardów dolarów. Stracili głównie Amerykanie właściciele domów, których wartość rynkowa spadła poniżej ich zadłużenia hipotecznego, i których miliony wyeksmitowano z ich miejsc zamieszkania. Tego rodzaju szwindel byłby niemożliwy w komunistycznych Chinach, gdzie mimo kryzysu międzynarodowego gospodarka wzrosła o ponad siedem procent w momencie, w czasie gdy gospodarka USA spadła o kilka procent.

Transakcje juanem na razie są małą częścią dziennych obrotów na rynku walutowym, na którym dzienna wartość przetargu przeciętnie wynosi cztery tryliony dolarów. Obecnie w Nowym Jorku, Londynie i w Tokio szybko powstaje nowy system transakcji juanem, jako bardzo pożądaną przez inwestorów walutą międzynarodową, której obecność w coraz większej ilości

transakcji międzynarodowych z czasem spowoduje spadek kursu dolara, jena i euro.

Firmy chińskie otwierają konta bankowe w Hong Kongu, gdzie handel międzynarodowy we wszystkich walutach jest dozwolony i prawdopodobnie osiągnie wartość około 45 miliardów dolarów z końcem bieżącego roku. Wartość juana do niedawna była ściśle związana z wartością dolara, co było korzystne dla Chin z powodu wielkich nadwyżek eksportowych w handlu z USA. Od dłuższego czasu Amerykanie napierają na rząd w Pekinie żeby uniezależnił wartość juana od wartości dolara.

Chińczycy obawiają się jednak, że jeśli zbyt wielka ilość ich waluty zbyt szybko zjawi się na rynku międzynarodowym, to mogą oni stracić kontrolę nad inflacją i kursem oprocentowania – twierdzi Xiang Songzuo, dyrektor centrum badań światowego systemu monetarnego przy uniwersytecie w mieście Remin w Chinach. Natomiast Amerykanie określają pojawienie się juana na rynku międzynarodowym jako „game changing”, czyli podstawową zmianą gry na giełdach i w handlu międzynarodowym, według opinii bankierów amerykańskich, którzy uważają że juan wszedł na rynek międzynarodowy znacznie szybciej niż się tego spodziewano.

W lipcu 2010 po raz pierwszy władze Chin pozwoliły na transakcje swoją walutą juanem poza granicami Chin. Jest to pierwszy krok do wolnych obrotów juanem i do ustalenia wartości juana na rynku międzynarodowym na podstawie popytu i podaży. Na razie rząd w Pekinie będzie nadal kontrolował wartość juana, mimo istnienia wolnego rynku w Hong Kongu, który ma pewien stopień autonomii i ma otwarty dostęp do rynku międzynarodowego

Prawdopodobnie w przeciągu kilku lat 20% do 30% transakcji wielkiego rocznego eksportu z Chin, który ma wartość rocznie blisko dwa i pół tysiąca miliardów dolarów, będzie zawierana w juanach w porównaniu do obecnego stanu rzeczy, kiedy tylko jeden procent tych transakcji dotąd był zawierany w juanach.

Obecnie ci, którzy chcą zawierać transakcje w juanach muszą mieć konta w bankach w Hong Kongu. Nadal są w mocy ograniczenia przywozu z zagranicy banknotów juana.

W celu zupełnie nie kontrolowanej wymienności waluty juana rząd w Pekinie musiałby pozwolić na wolną wymianę jego waluty na wszystkie inne waluty, i to w każdej chwili bez żadnych ograniczeń. Ten stan rzeczy jest jeszcze niemożliwy z powodu nadal istniejących ograniczeń. Niemniej oczekiwana od dawna przez inwestorów waluta chińska juan, obecnie startuje na rynku międzynarodowym obok dolara, jena i euro, i z czasem przyczyni się do spadku wartości tych walut, a zwłaszcza wartości dolara. Ożywiona dyskusja na ten temat toczy się w pismach ekonomicznych, takich jak „The Wall Street Journal”, np. w wydaniu z 14 grudnia 2010.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)